

Mt 13,24-30, XVI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść:

„Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: «Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc się wziął na niej chwast?» Odpowiedział im: «Nieprzyjaczny człowiek to sprawił». Rzekli mu słudzy: «Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?» A on im odrzekł: «Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza»”.

Prośba o właściwą intencję: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty.

Obraz: zobacz pole obsiane zbożem. Czy przeszkadzają Ci na nim chwasty, które w niektórych miejscach zauważasz?

Prośba o owoc medytacji: proś Boga o cierpliwość i łagodność wobec samego siebie i swoich wad.

1) Człowiek posiał dobre nasienie na swej roli

Dobro jest zgodne z naturą człowieka. Dlatego w sposób naturalny dążymy do dobra, szukamy go, chcemy je w naszym sercu rozwijać – ono nas uszczęśliwia. Takie jest odwieczne pragnienie Boga wobec nas, byśmy byli szczęśliwi, żyli pełnią - wszystkimi darami i talentami, które w nas złożył. To jest plan Boga wobec Twojego życia. A jak ten Boży plan wygląda z Twojej perspektywy? Jak myślisz, co dał Ci Pan Bóg i czego od Ciebie oczekuje? Porozmawiaj z Nim o tym.

2) Przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę

Zły jest przeciwnikiem natury ludzkiej. Tak nazywa go Biblia. Skoro naszą naturą jest żyć dobrem, otwierać się na dobro, przeciwieństwem tego będzie doświadczanie zła, cierpienia. Zły jest w swoim działaniu bardzo podstępny, chce byśmy za zło obwiniali Boga i w ten sposób nie mieli do Niego zaufania. Słudzy z Ewangelii kierują do swojego pana pytanie, jakie i my często zadajemy Bogu: skoro jesteś dobry i chcesz dla mnie dobra to dlaczego doświadczam zła? Dlaczego zło jest tak głośnie i zniewalające w moim życiu? Te pytania często pozostają bez odpowiedzi, jednak stanowią dla nas wymówkę, by nie ufać Bogu i winić Go za wszystkie niepowodzenia. Gdzie nie chcę wziąć odpowiedzialności za moje życie i szukam winnych wokół siebie? Bardziej skupiam się na chwaście czy na pszenicy w moim sercu?

3) Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa

Jak widać gospodarz nie przejął się zbyt chwastem, który pojawił się w zbożu. Dużo bardziej przejął się zbożem, które mógłby stracić, gdyby przedwcześnie próbował wyrwać chwast. *Niech rosna do żniwa, wtedy okaże się co jest czym* mówi. Często brakuje nam cierpliwości i łagodności dla nas samych i naszych niepowodzeń. Jesteśmy niecierpliwi i gwałtowni w przeżywaniu wad i słabości, a Bóg nieustannie powtarza ustami świętego Pawła: *Starczy ci mojej łaski, moc w słabości się doskonali*. To tajemnica Bożego działania - doświadczanie zła nie blokuje działania łaski, a nawet umacnia ją w nas. Jak reagujesz na zło i cierpienie, które Cię spotyka? Czy nie zakrywa ono całego dobra, które akurat się dzieje? Czy jesteś cierpliwy wobec siebie i swoich wad? Gdzie brakuje Ci cierpliwości?

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „Ojciec nasz”.